

P. Jaroszewicz przyjął ministra Komunikacji ZSRR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 5 lutego br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra Komunikacji ZSRR — Iwana Pawłowskiego. W trakcie wizyty omówiono najważniejsze problemy współpracy między resortami komunikacji obu krajów, zwłaszcza w dziedzinie przewozów kolejowych. Położono nacisk na potrzebę dalszego rozwoju współpracy naukowej, technologicznej i wzajemnych dostaw sprzętu, szczególnie w transporcie kolejowym.

Rozmowa upłynęła w serdecznej atmosferze. W wizycie wziął udział minister Komunikacji — Mieczysław Zajfryt.

Z troską o rytmiczność

Ciąg dalszy ze str. 1

Sprawne funkcjonowanie transportu, warunkujące również w dużej mierze dostawy części zamiennych i opon. Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” na nadwyżkę wykonują obecnie plany produkcyjne. W lutym dostarczą one dziennie ok. 1800 szt. opon dla pojazdów ciężarowych maszyn specjalistycznych oraz na rynek. Załoga nadrobiła również zaległości w produkcji pasów klinowych.

W resorcie chemii mimo od-

czuwanych kłopotów surowcowych wiele zakładów wykonywało z nadwyżką zadania stycznia. Należą do nich m. in. zakłady tworzyw sztucznych „ERG” w Gliwicach, które dostarczyły w tym roku o ponad 12 proc. więcej antymontażowych materiałów izolacyjnych, znajdujących zastosowanie w wielu dziedzinach naszej gospodarki. Zwiększyły się także produkcja dekoracyjnych płyt laminowanych dla przemysłu okrętowego i meblarstwa oraz dostarczanie na rynek walek i neseserów.

Irańskie konfrontacje

Ciąg dalszy ze str. 1

W dniu 5 bm. Chomeini i Bazarżan wystąpili na konferencji prasowej, odpowiadając na pytania dziennikarzy. Chomeini oświadczył m. in., że jeśli armia nie zaakceptuje „razu tymczasowego” zostanie ukarana” zgodnie z ustawodawstwem jakie będzie obowiązywać w kraju. Zarazem wyraził nadzieję, że armia nie przeciwstawia się „razdowi tymczasowemu”.

Na zakończenie konferencji odczytano dziennikarzom Proklamację Islamskiej Rady Republikańskiej skierowaną do Mehdi Bazarżana. Proklamacja wyzywa m. in. „razd tymczasowy”, aby możliwie jak najszybciej przeprowadził referendum ludowe, które określiłby zasady przyszłego ustroju.

Premier Szapur Bachtiar oświadczył po ogłoszeniu wiadomości o utworzeniu „razd tymczasowego”, że nie może się zgodzić na istnienie dwóch rządów, gdyż system

rządzenia jest niepodzielny, podobnie jak niepodzielny jest Iran. Premier stwierdził, że cieszy się poparciem armii, która opowiada się za legalnym rządem.

Wielu obserwatorów wyrażało opinię, że armia próbuje obecnie znaleźć takie rozwiązanie kryzysu, które pozwoliłoby uniknąć wojny domowej i rozlewu krwi.

Wychodzący z Teheranu dziennik „Ajandegan” pisze w dniu 5 bm., że niektóre koła amerykańskie starają się wszelkimi sposobami zachować w Iranie dotychczasowy ustrój, w tym celu próbują rozpętać wojnę domową.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że wśród zwolenników szacha aktywizują się elementy ekstremistyczne. Planują one m. in. zamordować wielu działaczy opozycyjnych. Powstała grupa pod nazwą „Podziemna Organizacja Bojowników w Obronie Konstytucji”, która zapowiedziała „fizyczną likwidację” wszystkich, którzy zgodzą się wejść w skład „razd tymczasowego”, a także deputowanych, którzy na żądanie Chomeiniego zerwali się mandatów.

Apel patriotów nikaraguańskich

BUENOS AIRES (PAP) — Narodowy Front Patriotyczny, grupujący główne siły opozycyjne Nikaragui, który jak już podawaliśmy powstał w ub. czwartek, wystosował apel do ludności o obalenie dyktatora Anastasio Somozy i utworzenie rządu jednolitej narodowej.

Według doniesień z Managua Narodowy Front Patriotyczny został utworzony na wiecu, który odbył się na uniwersytecie w stolicy Nikaragui. W skład Frontu weszło 12 ugrupowań politycznych i central związkowych, w tym Niezależna Partia Liberalna, Ludowa Partia Chrześcijańska i Socjalna i Nikaraguańska Federacja Pracy.

Przemawiając na wiecu Edgar Macias z Ludowej Partii Chrześcijańskiej — Społecznej stwierdził, że naród nikaraguański będzie kontynuował walkę przeciwko reżimowi generała Somozy mimo morderstw i aresztowań. Dodał on, że obecnie nie ma powstania marszu do zwycięstwa. Przypomniał bohaterstwo postać Augusto Césara Sandino, który przed 45 laty prowadził walkę przeciwko interwencji zbrojnej USA. Został on zamordowany przez ojca obecnego dyktatora Nikaragui. Apelowano do ugrupowań wchodzących w

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

BIEG „KU SŁONCU”

5 tys. osób zgromadziło 5 bm. na stoku Góry Winiarskiej w 400-letnim podkarpackim uroczysku Iwoniu — Zdroju narciarski bieg „Ku Słońcu”.

Zawodnicy do 11 lat pokonywali 1,5-kilometrową trasę, starsi wyruszyli na trasę 5000 m. Obydwie trasy przebiegały w urozmaiconym podbiegami i zjazdami terenie w pobliżu jednej z najstarszych kopalń ropy naftowej i unikalnego źródła wody mineralnej „Belkotka”.

Bieg ten ukończył prowadzący od startu do mety 11-letni Andrzej Penar z Klimkowi, woj. kieleńskiego.

odbył się w Las Vegas, zwyciężyli, po raz pierwszy w 10-letniej historii tych konfrontacji, zawodnicy amerykańscy 12:10.

W trzecim meczu, który odbył się w przepięknej hali sportowej w Troy, efektywnie zakończył walkę radziecki mistrz Europy w wadze ciężkiej Jewgienij Gorstok pokonując w 36 sekundzie 11 rundy przez nokaut znakomitego boksera USA Floyd Cummingsa. Mistrz świata Walery Razkow pokonał w wadze półśredniej Kevina Rooneya, a brązowy medalista mistrzostw w Belgradzie Nikołaj Jerodziejew — Leroya Merca w wadze półciężkiej.

AMERYKAŃSKIE TURNIEJE PIŁKARZY ZSRR

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim rozegranym w Seattle, reprezentacja USA przegrała z ZSRR 1:3 (1:2).

Piłkarze Spartaka Moskwa przebywający na tournée w USA wygrali w halowym spotkaniu w Nowym Jorku z miejscowym zespołem Arrows 9:7.

B. BORG TRIUMFATOREM TURNIEJU W RICHMOND

Triumfator tenisowego turnieju w Richmond (stan Wirginia) został Szwed Björn Borg, który w finałowym pojedynku nie dając szans Argentczykowi Guillermo Vilasowi, wygrywał łatwo 6:3, 6:1.

Spotkanie trwało zaledwie jedną godzinę i 27 minut. W finale debiuta John McEnroe i Brian Gottfried zwyciężyli Guillermo Vilasa i Iona Tiriaca 6:4, 6:3.

G. RABSZTYN ZWYCIĘZCA W PLEBISCYCIE

Opublikowane zostały wyniki tradycyjnego plebiscytu gwardyjskiego pionu sportowego MSW na najlepszego sportowca pionu w roku 1978 r. Pierwsze miejsce przypadło piłkarce Grażynie Rabszyn (Gwardia Warszawska) — 1116 pkt. przed Adamem Adamczykiem (judo) (Gwardia Warszawska) — 886 pkt. i bokserem Jerzym Rybickim (Gwardia Warszawska) — 798 pkt.

Zwycięstwą radzieckich pięściarzy w USA. Corocznym zwycięzcą radzieckich pięściarzy odbył się w Stanach Zjednoczonych rozgrywanej przez spotkania z bokserami tego kraju. Dwa z tych pojedynków zakończył się zwycięstwem drużyny ZSRR: w Lafayette 10:6 i Troy (stan Nowy Jork) 14:6. W najwcześniejszym meczu, który

Bez medali na IX Zimowych Igrzyskach Młodzieży

Wczoraj w Sanoku zakończył się IX Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej, w których udział wzięło blisko 1,5 tys. dziewcząt i chłopców reprezentujących 35 województw. Startowały też ekipy Suwałk, Białegostoku i Łomży. Niestety, reprezentantom naszego regionu nie udało się wywalczyć medalowego miejsca w szkolnych dyscyplinach zimowych.

Ostatnim akordem tegorocznych Igrzysk był bieg „Ku słońcu”, w którym startowali uczniowie Igrzysk i ich nauczyciele. Kolorem było na stoku Góry Winiarskiej w 400-

letnim podkarpackim uroczysku Iwoniu — Zdroju. Barwnie było od barwnych kostiumów i czapek, gęsto od nart, także takich, które mogłyby być kolekcją muzealną, jak również zrobionych własnoręcznie przez młodych entuzjastów narciarstwa. Zawodnicy do lat 11 pokonywali 1,5 km trasę, starsi wyruszyli na odcinek 5 km. Obydwie trasy przebiegały w urozmaiconym podbiegami i zjazdami terenie w pobliżu jednej z najstarszych kopalń ropy naftowej i unikalnego źródła wody mineralnej „Belkotka”. (Let)

Pod dachem hali Zabrza

Zofia Sujata pierwsza na 600 m

Ponad 200 zawodniczek i zawodników startuje w Zabrzu w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski juniorów młodszych. W pierwszym dniu za-

notowano kilka interesujących wyników. Pierwsze miejsce w biegu na 600 m wywalczyła Zofia Sujata z Pojezierza Suwałki, przebiegając ten dystans w 1.37,37 (Let)

Pingpongowe wieści z Suwałk

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca w sali gimnastycznej Zbiorczej Szkoły Gminnej w Augustowie odbyły się mistrzostwa woj. suwalskiego w tenisie stołowym. Wśród kobiet w kategorii seniorów najlepszą przy pingpongowym stole okazała się Regina Malinowska. W kategorii juniorek pierwsze miejsce zajęła Krystyna Malinowska a tytuł mistrzyni województwa młodzież zdobyła Katarzyna Mętlewska. Wszystkie trzy mistrzyni pochodzą z klubu LKS „Len” w Kolnie.

Wśród pingpongistów — seniorów triumfował Czesław Hawrus (również z klubu w Kolnie). Najlepszym juniorem okazał się Wojciech Okulaniś z LZS w Sejnach a najlepszym młodzieńcem — Andrzej Janowicz z Elku.

Przy tenisowym stole przeprowadzono również rywalizację

Wśród graczy z hufców OHP. Trzy pierwsze miejsca zajęli: Edward Tabis z Gódnia oraz Zygmunt Gutowski z Bogusław Denert z Augustowa. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe a wszyscy uczestnicy — okolicznościowe znaczki. (mip)

To zainteresuje szachistów z Łomży

W środę, 7 bm. o godz. 18 w klubie „Bonar” w Łomży, przy ul. Wojska Polskiego 1 rozpoczął się indywidualny turniej szachowy o puchar przewodniczącego WRZZ. Przed rozpoczęciem turnieju odbędą się zebranie zarządcy Okręgowego Związku Szachowego w Łomży. (tbb)

Nowinki brydżowe

Białostoccy brydżysty nie dysponując do tej pory żadną salą, gdzie mogliby stale rozgrywać swoje turnieje i mecze. Dzięki współpracy ze spółdzielnią mieszkaniową, sytuacja ta uległa poprawie. We wtorek, 6 bm. o godzinie 17.30 rozstrzygał o mistrzostwie Seniora SM „Wielkobokowa” przy ul. Pulkowej 1, a w piątek o godz. 17.00 z lokalu klubu „Mille-nium” BSM przy ul. Mazowieckiej 39 d.

We wspomnianych terminach i miejscach rozgrywane będą nadal turnieje w ramach klasyfikacji „Grand Prix - 79”, organizowane przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Brydża Sportowego. Ostatni, styczniowy turniej wygrała para: W. Szalkiewicz i J. Saydowski, przed parą J. Karłowicz i J. Charytoniuk. W przebiegu całego miesiąca najlepszymi spośród 152 uczestników rozgrywek „Grand Prix - 79” okazali się — Jerzy Jarosław i Adam Ościłowski. (apo)

Obradują KSR-y

Ciąg dalszy ze str. 1

runków pracy i socjalnych założeń. Wiele stanowisk pracy obudowanych zostanie kabinami dwiękocłonnymi, zakończą się budowę żłobka, zorganizuje bufet śniadaniowy, rozszerzy działalność w zakresie wypoczynku pracowników i ich rodzin. (tjb)

Mieszkania dla Suwałk

Ostatnie lata przyniosły w województwie suwalskim znaczny rozwój budownictwa

Zima nadal przysparza kłopotów

Ciąg dalszy ze str. 1

szlaki jak np. trasa Suwałki — Gódko — Węgorzewo. Na te właśnie odcinki dróg skierowano w poniedziałek cały sprzęt.

Wiele kłopotów występuje z dostawami żywności do sklepów, szczególnie wiejskich. Do 152 placówek towarów dowożą się są saniami. Sanie są też w wielu wypadkach jedynym transportem, mogącym odebrać mleko z punktów skupu. W miastach wystąpiły pewne zakłócenia w dostawach, ale zdecydowana większość sklepów otrzymała podstawowe artykuły spożywcze w wystarczających ilościach.

W dalszym ciągu nie ustrudnia w poważnym stopniu prace na stacjach PKP, gdzie nieustannie trwają prace przy odbudowie torów i urządzeń rozjazdowych. Kolejarzom pomagają, skierowani przez naczelników miast, pracownicy miejscowych zakładów pracy.

Opólna sytuacja z każdą godziną ulega poprawie. Jednakże nadal potrzebna jest pomoc ludności przy zwalczaniu skutków zimy.

(stk)

Porozumienie japońskich komunistów i socjalistów

TOKIO (PAP) — Komunistyczna i Socjalistyczna Partia Japonii postanowiły utworzyć wspólny front w czasie wyborów gubernatora Tokio, które odbędą się w kwietniu br. Obie partie podjęły decyzję, że będą popierać w wyborach wspólnego kandydata list postępowych, znanego działacza związkowego K. Ota.

W poczuciu partyjnej odpowiedzialności

Ciąg dalszy ze str. 1

partyjne nie mogą wyłączać administracji gospodarczej, dozoru technicznego w sprawach organizacyjno-zarządczych. Ale mogą i powinny oceniać i rozliczać kadry kierownicze z ich operatywności w tworzeniu odpowiednich warunków pracy w zakładach, zabezpieczeniu wykonania planowych zadań, gospodarności, kierowaniu zespołami ludzkimi.

Nie ulega wątpliwości, że wiele ujemnych zjawisk, poddanych krytyce na XIII Plenum KC, ma swoje źródła w rozluźnieniu dyscypliny partyjnej i społecznej, niegospodarności, osłabieniu poczucia odpowiedzialności partyjnej i obywatelskiej, partycularnym myśleniu i postępowaniu. Dlatego na XIII Plenum KC tak mocno wskazywano na potrzebę pogłębienia kon-

trolu społecznej, a w tym przede wszystkim partyjnej.

Nie mogą to jednak być rozważania zawieszane w próżni, oderwane od aktualnej sytuacji w środowisku, w którym działa dana POP. Od tegorocznych zebrań sprawozdawczych oczekuje się dużej konkretności. Warto więc odpowiedzieć sobie na takie pytania: czy w zakładzie lub na wsi uczyniono wszystko, aby wykorzystać istniejące rezerwy produkcyjne? Jaki przykład innym daje w pracy członkowie partii? Czy organizacja partyjna, na prawdę przeżywa załame, zna jej bolączki i potrzeby? Czy prawidłowo zostały rozłożone siły partyjnej w zakładzie, mieście, gminie?

Obserwuje się w wielu POP niepokojące zjawiska, szczególnie działających w małych zakładach. Chodzi mianowicie o to, że nie ma w tych organizacjach od-

powiedniego klimatu do rzeczowej dyskusji, krytyki niedomagań, wymiany zdań. Dlatego od zebrań sprawozdawczych w dużym stopniu zależy przełamanie impasu, w jakim znalazły się niektóre POP, ich organizacyjność i polityczne umocnienie.

Każdego zebrań sprawozdawczych będzie program działania organizacji partyjnej na ten rok. Określi on warunki społeczno-polityczne i materialne, jakie winny być spełnione w celu pełnego wykonania zadań społeczno-gospodarczych 1979 roku.

Program taki winien być efektem zbiorowej, wnikliwej oceny sytuacji społecznej i politycznej w środowisku działania POP. Stąd odpowiedzialność wszystkich członków partii za przebieg tegorocznej kampanii sprawozdawczej. (4)

Druga zmiana białych ferii

Ciąg dalszy ze str. 1

Wojewódzkiego oraz Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Łomży — przygotowały się do ferii szkół ponadpodstawowych. Na nich spoczycy bowiem obowiązek zorganizowania wypoczynku dla blisko 15 tysięcy młodzieży.

Większości zapewniona zostanie możliwość zorganizowania spędzenia czasu. Chętni wyjeżdżali na obozy szkoleniowe zlokalizowane na terenie województwa i w innych regionach. W internacie Zespołu Szkół Medycznych przebywa 120 członków HSPS, w internacie LO w Ciechanowcu — 80 osób, w Kolnie na obozie sportowym również 80, w ośrodku BGZ koło Rajgród — 60 młodzieży.

Na obozy w Chelmie wyjechało 100 harcerzy z HSPS, do Zamostka — 100, Ostrołęki — 20, Płocka — 85, Supraśla — 20.

Dla tych, którzy nie mieli możliwości wyjazdu na obozy, zorganizowano wypoczynki w mieście.

W Łomżyńskim dostosowano do potrzeb młodzieży repertuar kin. Władze sportowe zaleciły przeprowadzenie akcji otwartych stadionów, na których urządzono lodowiska. Przewidziano też zorganizowanie konkursów, spotkań i innych imprez.

*

Zimowe ferie w woj. suwalskim obejmą ok. 40 tys. uczniów liceów ogólnokształcących, techników, zasadniczych szkół zawodowych i różnych typów studiów pomaturalnych. Z różnych form zimowego wypoczynku skorzysta ok. 10 tys. młodzieży. Spośród tej ilości ok. 4 tys. uczniów różnych typów szkół weźmie udział w zimowiskach i obozach wyjazdowych szkół, zakładów pracy, ZSMP, ZHP, młodzieżowych domów kultury i Szkolnego Związku Sportowego. Jest to jednakże liczba mniejsza od planowanej w grudniu ubr. Z uwagi na trudności komunikacyjne, opóźnienia i nieprzystatność pomieszczeń w warunkach trudnej zimy — niektóre instytucje i organizacje wycofały się z zimowisk.

Mniejsza będzie również ilość uczestników obozów i zimowisk z innych regionów kraju. Zamiast planowanych ok. 6 tys., w woj. suwalskim ferie spędzi ok. 4 tys. młodzieży z Warszawy, Łodzi, Białegostoku, Katowic i in-

skich miejscowości. Kilka zimowisk odwołał gminny dyrektor szkół w Gódku, Gliźnie i Piszku.

W pełni natomiast są wykorzystywane na zimowiska stałe zakłady ośrodka. Będą to zakłady, które dysponują odpowiednimi warunkami. W ośrodkach tych rady zakładowe urządzają ferie dla dzieci swych pracowników.

Suwalska młodzież wyjechała m. in. do Bydgoszczy, gdzie Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach urządził atrakcyjny plener fotograficzny — filmowy. Młodzieżowi instruktorzy harcerscy sprzedają ferie na obozach szkoleniowych w Gubalowie i w Lublinie.

Z konieczności większość harcerzy będzie uczestniczyć w różnych formach zajęć w miejscach zamieszkania. Będą to zajęcia również atrakcyjne i pożyteczne. Obok gier sportowych, zabaw na śniegu, nart, sanek i imprez rozrywkowo-kulturalnych, uczniowie pomogą w różnych pracach przy usuwaniu skutków zimy, oczyszczaniu przebiegów i deptakach, studzienkach kanalizacyjnych, które muszą być przygotowane na wypadek odwilży. Pomogą w tym członkowie ZSMP ze szkół rolniczych i zasadniczych zawodowych.

Organizatorami obozów dla młodzieży szkolnej są również ZSMP i Szkolny Związek Sportowy. Blisko stu aktywistów ZSMP ze szkół rolniczych i studiów pomaturalnych spędzą ferie na obozie szkoleniowym w Kutnie. Około 100 suwalskich sportowców bierze udział w igrzyskach zimowych młodzieży szkolnej. Szkolny Związek Sportowy jest też organizatorem obozu kondycyjnego dla lekkoatletów w Gliźnie. Wiele młodzieży skorzysta z różnych form wypoczynku i zajęć prowadzonych przez PTT-K i domy kultury w miejscu zamieszkania. (ceg)

nych miejscowości. Kilka zimowisk odwołał gminny dyrektor szkół w Gódku, Gliźnie i Piszku.

W pełni natomiast są wykorzystywane na zimowiska stałe zakłady ośrodka. Będą to zakłady, które dysponują odpowiednimi warunkami. W ośrodkach tych rady zakładowe urządzają ferie dla dzieci swych pracowników.

Suwalska młodzież wyjechała m. in. do Bydgoszczy, gdzie Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach urządził atrakcyjny plener fotograficzny — filmowy. Młodzieżowi instruktorzy harcerscy sprzedają ferie na obozach szkoleniowych w Gubalowie i w Lublinie.

Z konieczności większość harcerzy będzie uczestniczyć w różnych formach zajęć w miejscach zamieszkania. Będą to zajęcia również atrakcyjne i pożyteczne. Obok gier sportowych, zabaw na śniegu, nart, sanek i imprez rozrywkowo-kulturalnych, uczniowie pomogą w różnych pracach przy usuwaniu skutków zimy, oczyszczaniu przebiegów i deptakach, studzienkach kanalizacyjnych, które muszą być przygotowane na wypadek odwilży. Pomogą w tym członkowie ZSMP ze szkół rolniczych i zasadniczych zawodowych.

Organizatorami obozów dla młodzieży szkolnej są również ZSMP i Szkolny Związek Sportowy. Blisko stu aktywistów ZSMP ze szkół rolniczych i studiów pomaturalnych spędzą ferie na obozie szkoleniowym w Kutnie. Około 100 suwalskich sportowców bierze udział w igrzyskach zimowych młodzieży szkolnej. Szkolny Związek Sportowy jest też organizatorem obozu kondycyjnego dla lekkoatletów w Gliźnie. Wiele młodzieży skorzysta z różnych form wypoczynku i zajęć prowadzonych przez PTT-K i domy kultury w miejscu zamieszkania. (ceg)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

szej poprawie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie. Określono również główne kierunki działań w roku bieżącym.

V SESJA MRN W BIAŁYMSTOKU

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet miasta na rok 1979 uchwalono na wczorajszym, V Sesji, Miejska Rada Narodowa w Białymstoku. Przyjęto także program działań MRN na rok bieżący, nadano nazwy nowo powstałym ulicom oraz podjęto uchwałę ograniczającą sprzedaż napojów alkoholowych. Radni MRN i działacze samorządu mieszkaniowego otrzymali złote i srebrne odznaki. Zasłużony Białostoczanie. Akte dekoracji dokonał wicewojewoda białostocki — Zenon Świąt i przewodniczący MRN, I sekretarz KM PZPR — Romuald Żukowski.

Uchwalony do realizacji na rok bieżący plan jest ambitny, zakłada wysoką dynamikę rozwoju podstawowych dziedzin gospodarki miasta i jego infrastruktury, uwzględniając przy tym najpilniejsze potrzeby mieszkańców. Zadania zawarte w założeniach rozwoju miasta uściślają pozycję i rangę Białegostoku jako stolicy województwa, a także jako ośrodka przemysłu, nauki, szkolnictwa wyższego i kultury, jako centrum liczącego specjalistycznego w regionie.

Plan, którego założenia zostały uprzednio przedyskutowane na plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego PZPR, a także przez zespoły i komisje rady, jest w pełni realny do wykonania. Pod warunkiem jednakże wykorzystania wszystkich sił, środków oraz rezerw tkwiących tak w gospodarce jak i w sferze świadomości. (a)

Maleństwo — duża sprawa

Wielu ludzi sądzi, że podstawowym lekarstwem dla naszej gastronomii jest rozwój sieci zakładów. Kiedy będziemy mieli ich pod dostatkiem, wszystko się zmieni, nie ma automatycznie. Przymuszone do konkurencji zaczęły zabiegać o konsumenta, przyciągając go dobrą kuchnią, sprawną obsługą i ciekawym wystrojem swoich wnętrz. Trudno jednak bez zastrzeżeń przyjąć taki pogląd. Ilościowy rozwój może przecież rozminąć się ze społecznymi potrzebami. Ważne jest nie tylko, ile placówek przybędzie, ale też jakie one mają być.

Przeciętny konsument chciałby zjeść posiłek szybko i smacznie, płacąc przy tym nie za drogo. Jasne, że takich warunków nie spełniają restauracje wyższych kategorii. Najlepszym wyjściem byłoby rozwijanie sieci małych zakładów żywnościowych, specjalizujących się w ograniczonym asortymencie dań obiadowych. Wiekosz tych zakładów powinna się znaleźć przy głównych ciągach komunikacyjnych i handlowych naszych miast.

Przed trzema laty, kiedy spółdzielczość spożywców „Społem” przejęła w swoje władanie gastronomię mieszkaniową, było o rozwijaniu tzw. małej gastronomii. Klęskła ona na masową twórczość małych zakładów żywnościowych, które w zamierzeniu miały przynieść radykalną poprawę obsługi konsumentów. Wskazywania przy tym na dobre doświadczenia naszych sąsiadów — NRD i Czechosłowacji.

Białostocki Oddział WSS „Społem”, zgodnie z wytycznymi swojej Centrali opracowywał program rozbudowy małej gastronomii. Dziś spółdzielcy przyznają szczerze, że z jego wykonaniem mają mocne problemy. Główną barierą, o której się mówi, jest brak lokali, a następnie — niedostatek maszyn i urządzeń technicznych, służących ich wyposażeniu. Mimo owych przeszkód niektórzy zamierzenia udało się zrealizować.

Jako najważniejsze wymieniano się urządzenie baru mlecznego w Białymstoku, przy ul. Wesołej. Po latach zastój w „mlecznej gastronomii” przetrwał jeszcze jedna placówka, gdzie można się laniać pożywkę. Supraśl otrzymał w ubiegłym roku smażalnię placówkę ziemniaczanych, hamburgerów i kiełbasek, w zbudowanych tam „kioskach typu „Uno”.

Tuż przed Nowym Rokiem restauracja „Hubertówka” otworzyła przy ul. Broniewskiego sklep z wyrobami garmażeryjnymi, wytwarzanymi w swojej kuchni. I to byłoby właściwie wszystko, chyba, że dodamy jeszcze kawiarnię „Basia” oraz kilka punktów sprzedaży lodów i gofrów, zaliczanych także przez społeczeństwo do „małej gastronomii”. Ale te zakłady nie serwują przecież posiłków w porze obiadowej.

W tegorocznym planie przewiduje się zorganizowanie dalszych dwunastu placówek. O niektórych z nich warto więcej powiedzieć. Otóż, najprawdopodobniej jeszcze w pierwszym kwartale, rozpocznie się przebudowa jednego ze sklepów spożywczych przy ul. M. Skłodowskiej — Curie na tzw. pizzernię. Włoska pizza ma być specjalnością nowego zakładu. Urządzeniem placówki zajmie się zakład Komplexówch Wzdrzeń „Społem” ze Słupska. Władze miejskie

ze prace ruszą z początkiem następnego roku. Ruszyły, ale dopiero po upływie prawie dwunastu miesięcy. Do stycznia ub. r. zrobiono fundamenty i ściany piwnic. Nieco później — płyty stropowe pod parter. Brygada była obecna na placu budowy, ale dalszej pracy jakoś nie dało się zaobserwować. Budowlancy nieświadomie zaczęli napominać o braku ciepła. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Wznowienie prac przy pierwszym domu nastąpiło w końcu lipca. Dobrych chęci starczyło jedynie na miesiąc, przez Bazyła S. do spółdzielni. Niechęć — pozostało ono bez odpowiedzi. W czasie wizyty w naczelnego prezesa inwestor uzyskał zapewnienie, że kierownik budowy został zobowiązany do terminowego zakończenia robót. Skończyło się jednak na obietnicy. Prace wznowiono dopiero 12 października i w dwa dni później robotnicy zeszli z placu budowy.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

zgodził się na postawienie przy ul. Sienkiewicza smażalnię placówkę ziemniaczanych i racuchów. Dalej, obok „Krokusa”, przy ul. Bohaterów Getta uruchomił się wkrótce sklep z garmażerką. Dwa — trzy dania będą tam podawane na gorąco. Obecnie, opracowuje się dokumentację projektową na zlokalizowanie w dotychczasowych pomieszczeniach sklepu gospodarskiego domowego przy ul. Nowotki smażalnię hamburgerów i frytek.

Wymienione placówki z całą pewnością zostaną w tym roku zorganizowane. O innych nie można tego powiedzieć, ponieważ propozycje Oddziału WSS „Społem” spotykają się z odmowną odpowiedzią Wydziału Handlu i Gospodarki Przemysłowej Urzędu Miejskiego albo Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. Kilka przykładów. W pobliżu „Romantyczny” znajduje się sklep rybny, który społeczeństwo chciało przekształcić na sklep z garmażerką, również serwowaną na gorąco. Wydział Handlu UM nie zgodził się na takie rozwiązanie. Nie zaakceptowano również zamiaru zbrojenia ze sklepu nr 94 przy ul. Sienkiewicza smażalnię drobiu i frytek. Na razie nie wiadomo jeszcze, co powie władze miejskie na propozycję przebrzdowania sklepu cukierniczego „Pysy” przy Li-powej na bar specjalizujący się w potrawach z makaronu.

Spółdzielcy widzą potrzebę rozwijania małej gastronomii w nowych osiedlach mieszkaniowych Białostoku. Gdyby ona tam powstała mogłaby w dużym stopniu odciążać gospodarstwa domowe od codziennego gotowania.

W interesie społecznym leży dalszy, bardziej intensywny rozwój małych zakładów żywnościowych w Białymstoku i województwie. Konsument pragnie przede wszystkim mieć dostęp do żywności, niekiedy bez konieczności nadzwyczajnego budżetu rodzinnego. WSS „Społem” wychodząc temu naprzeciw, ze swoimi programem potrzebuje rzetelnego wsparcia ze strony władz miejskich i spółdzielczości mieszkaniowej, by program ten urzeczywistnić. (J.K.)

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.

Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu. Właściciel zaczął znowu udzielać się w zarządzie spółdzielni, skąd uzyskał od zarządu pozwolenie na wyjazd do domu.



Przyjedzie wreszcie ta „dziesiątka”, czy lepiej wybrać się na piechotę.

W zimowej aurze

Tegoroczna zima i mroźna zima przypomniała starszym białostoczanom, jak to dawniej surowo w styczniu bywało. Dzieciarnia zna te prawdziwe zimy już tylko z opowiadań. A że zdążyliśmy się już po trochu odzwyczaić od śniegu i mrozu, tym dotkliwiej odczuwamy pewne niedogodności życiowe wywołane zimową aurą.

Godzinami wyczekujemy na przystankach, aż dychawiczka „dwunastka” zawlezie nas na Osiedle Piasta. Klimy na takowych, których tyłu — raz kursuje po mieście, to lekarstwo. Na śliskich chodnikach i jezdniach — z rzadka tylko, niestety, posypanych piaskiem — łatwo o wywrótkę. Poszkodowanych, połamanych ratują chirurdzy z przychodni na ul. Fornalskiej. Codziennie na korytarzach czeka tam na poradę wielka gromada pacjentów.

Osobnym rozdziałem są dziurawe dachy, przez które leje się woda do mieszkań. W administracjach osiedli, a także i w naszej Redakcji urwyła się telefony od oczekujących pomocy lokatorów. Zacieka w mieszkaniach tworzą się również woda w nieszczelnych balkonach, a także z powodu topniejących sopli lodowych. Sopie, często bardzo okaza-

nych rozmiarów, stanowią także niebezpieczeństwo dla przechodniów. Nie wszędzie, niestety, dozory i lokatorzy górnych pięter pamiętają o ich usunięciu.

Pod ciężarem śniegu łamią się nawet duże drzewa. Wiatr w nocy z wtorku na środę ubiegłego porwał w tym

względnie prawdziwe spustoszenie, między innymi na ulicach Sienkiewicza, Antoninkowskiej, Mickiewicza, w Parku Zwierzynieckim i na Plantach.

Nasz fotoreporter uwiecznił na kliszy kilka zimowych migawek z Białostoku. (p)

Fot. W. Nieczporuk



Strach pomyśleć co będzie, gdy taki śnieg spadnie na głowę przechodnia.

inwestor, uzyskawszy zapewnienie o terminowym wykonaniu prac — zgromadził niezbędne ilości materiałów, potrzebnych do wykonalności. Nie zostało zabezpieczone.

Ciekawie, kto będzie płacił, gdy po małej chociażby audytyt znowu chujny mroz, a wiadomo, do czego nadają się materiały budowlane po takiej atmosferycznej przepaści.

Tak oto Wojewódzka Budowlana Spółdzielnia Pracy w Białymstoku kpi sobie z klientów, którzy powierzyli jej do wykonania poważne zadania. Nie liczyli oni chyba, że trafią na tak niepowważnych ludzi. Zapewne zaczęła liczyć. Przecież to, że zarząd spółdzielni nie umie utrzymać w ryzach podległych sobie pracowników, którzy ze szkoły (?) zdolali zapamiętać tylko jedną maksymę: „Kto nie smaruje, ten nie jedzie”. Ciekawe, jak daleko zajdziemy tego tolerować będziemy tego rodzaju podejście do życia?

(mip)

Protektorzy nie od parady

W ostatnich latach w woj. białostockim obserwuje się coraz bardziej ożywiony ruch patronacki zakładów pracy nad szkołami. Przykłady dobrej współpracy i wzajemnej pomocy — z czego płyną liczne korzyści wychowawcze, rekreacyjne i materialne, głównie dla szkół i młodzieży — znajdujemy m. innymi w Hajnowce. Od ubiegłego roku wszystkie szkoły w tym mieście objęte są opieką przez poszczególne zakłady pracy. Powołano komisję koordynacyjną, której przewodniczącym został inspektor oświaty i wychowania, a członkami — przedstawiciele zakładów i szkół.

Dobre wywiązują się ze swoich obowiązków patroni: Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchości Destylacji Drewna, Oddział WSS „Społem”, Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Spółdzielnia Inwalidów „Postęp”, Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego i Urząd Miejski. Ich opieką nad szkołami obejmuje m. innymi współpracę z komitetami rodzicielskimi, różne formy zapoznajania uczniów z urządzeniami technicznymi i technologicznymi w zakładach, a także spotykania z asystentami, pracownikami, znając się z ich dorobkiem doświadczeń.

Bardzo ważną rolę również pomoc materialna świadczonego podopiecznym szkołom przez zakłady. Pomagają one w urządzaniu sal gimnastycznych i boisk szkolnych, fundują potrzebny sprzęt, asygnują spore kwoty na organizację wycieczek, obozów, zimowisk, dziecięcych itp. (KL)

Z pomocą ptactwu i zwierzyźnie

Obfite opady śniegu połączone z niskimi temperaturami oraz silnymi wiatrami zagraziły w tym roku bytowi zwierzyzny i ptactwa. W związku z tym istnieje pilna potrzeba mobilizacji wszystkich członków kół wiejskich i młodzieży — do niesienia pomocy mieszkańcom lasów.

Koła wiejskie winny odśnieżać trasy dowozu karmy do łowisk i ścięćki do pasiek i zerkowisk, koncentrując przy tym karmę w łowiskach ze względu na utrudnione warunki jej transportu. Należy również kruszyć skorupę śnieżną odpowiednimi narzędziami, aby ułatwić zwierzyźnie dostęp do ożymia.

Koła wiejskie „Rys” i „Podlasiak” w Bielsku Podlaskim w trosce o zwierzyznę w swych obwodach — łowieckich systematycznie wykładają karmę dla sarn, dzików, i zajęcy; wysypują posład i zboże dla kuropatw i bażantów. Do akcji dokarmiania przystąpiła również młodzież ze szkół w Augustowie, Dubiźnie, Knorydach, Wierbiciu i Bolestach, wystawiając budki dla ptactwa i wywołując sankami siana dla sarn.

Koła wiejskie „Rys” postanowiło ufundować cenne nagrody dla najaktywniejszych drużyn zuchowych i harcerskich drużyn LOP oraz ich opiekunów w akcji dokarmiania.

Tegoroczna zima sprzyja szerzeniu się wszelkiego rodzaju kłusownictwa. W związku z tym potrzebne jest

„w ub. wtorek zegarek damski na budowie przy ul. Okrągłej. Właściciel może go odebrać u pana Jana Wilkiewicza w Przychodni Onkologicznej (nr tel. 357-71 w. 258).

Wielu emerytów pracuje z dużym zaangażowaniem społecznie. M. in. aktywistka związkowa, inżynierka, przewodnicząca Komisji Socjalno — Bytowej emerytów i rencistów przy OPM, troszcząc się o coraz lepsze zaspokajanie potrzeb materialnych swoich kolegów. Ostatnio w le powstała pod przewodnictwem zastępcy koła gospodarczego i związkowego, Zygmunta Stomilskiego komisja historii miasteczka. Zajmnie się ona m. in. opracowaniem historii przemysłu mieszczańskiego w Białostoku.

Spotkanie ustraktywny zespołu „Senior”. (gen)

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

Woj. Szpital Zespołowy im. J. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 — dyskuria oddziału: dziedziczy wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, reumatologiczny, zakaźny, dziecięcy.

